

Uchwała KKP w sprawie stanowiska Związku do dalszych rokowań z rządem

47/81. Uchwała KKP w sprawie stanowiska Związku do dalszych rokowań z rządem w sprawach:

- 1) – praworządność,
- 2) – kwestii prawnej uwarunkowań strajków,
- 3) – więźniów politycznych,
- 4) – postulatów bydgoskich,
- 5) – rejestracji NSZZ RI „Solidarność”,
- 6) – środków masowego przekazu,
- 7) – stanowisko w sprawie NSZZ Rzemiosła „Solidarność”.

ad.1 Stanowisko Związku w sprawie praworządności.

1. Wstępna ocena stanu praworządności w PRL

W statucie naszego Związku zapisany został podstawowy cel jakim jest „Ochrona praw, godności i interesów pracownika”. Osiągnięcie tego celu nie jest możliwe, jeśli nie zostaną stworzone w kraju warunki do przestrzegania praworządności. Dlatego też Związek nasz domaga się zapewnienia przestrzegania prawa przez organy państwa oraz konstytucyjnej równości wobec prawa. Nasze prawa jako pracowników są nierozdzielnie związane z naszymi prawami obywatelskimi. Osłabienie jednych to zarazem osłabienie drugich. A siła kraju opiera się na szacunku dla prawa możliwym wtedy, gdy zabezpiecza ono prawa obywatelskie, związkowe i pracownicze. Działając w obronie praworządności działamy więc dla dobra Ojczyzny.

Praworządność wymaga zabezpieczeń w postaci niezależnej władzy sądowej. Bez niezależnego sądownictwa nie można wyobrazić sobie w pełni niezawisłych sędziów cieszących się powszechnym autorytetem niezbędnym dla zabezpieczenia prawnego ładu w państwie. Sąd musi cieszyć się powszechnym zaufaniem, a zarazem być ośrodkiem rozwiązywania sporów między pracownikiem a zakładem pracy, między obywatelem a państwem i między organizacjami obywateli a administracją państwową. Tylko niezależne sądownictwo może zapewnić ochronę praw obywatelskich w zgodzie z naszym wspólnym interesem publicznym. Tylko niezależne sądownictwo może być arbitrem, gwarantem zabezpieczającym realizację

porozumień społecznych, które stanowią podstawę i reformy i odnowy kraju. Aby wprowadzić w Polsce rządy prawa trzeba więc przede wszystkim wprowadzić pełny samorząd sędziowski od sądów rejonowych do Sądu Najwyższego, który to samorząd miałby decydujący wpływ na wybór prezesów sądów oraz na obsadzanie stanowisk sędziowskich, a przez to uniezależniałby sędziów od czynników administracyjnych oraz innych ośrodków władzy. Sędzia nie powinien być zagrożony przez możliwość przeniesienia go wbrew jego woli do innego sądu lub przez możliwość pozbawienia go stanowiska w innym trybie niż dyscyplinarny. Sędzia nie powinien piastować poza sądem żadnych funkcji społecznych. Rządy prawa w Polsce to także wzrost roli Sądu Najwyższego, którego sędziowie powinni być powoływani na czas nieoznaczony. Sąd Najwyższy lub specjalnie powołany Trybunał Konstytucyjny powinien badać czy zgodne są z ustawami inne akty prawne, których nadmiar, wzajemna sprzeczność czy niezgodność z ustawami czy Konstytucją doprowadziły do upadku znaczenia prawa w naszym życiu publicznym.

Odpowiednie obniżenie opłat sądowych musi zapewnić dostęp do sądu wszystkim tego potrzebującym. Po spełnieniu tych wszystkich warunków sądy będą mogły nareszcie w pełni odgrywać należne im role strażników sprawiedliwości. Sądom też trzeba powierzyć wszystkie sprawy ze stosunku pracy, sprawy dotyczące własności rolnej. Organ sądowy powinien też decydować o zastosowaniu aresztu tymczasowego.

Konieczne jest także dokonanie zasadniczych zmian w funkcjonowaniu Prokuratury, określenie na nowo jej rangi, miejsca i roli w życiu społecznym. Prokuratura nie wywiązała się bowiem ze stawianych przed nią zadań strzeżenia praworządności. Obowiązująca w jej działaniu zasada hierarchicznego podporządkowania przekształcona została w praktyce w regułę całkowitej i bezkrytycznej dyspozycyjności podwładnych wobec przełożonych. Spowodowało to specyficzne „ubezwłasnowolnienie” prokuratorów i Prokuratury jako całości. Realizacja zasad równości wszystkich obywateli wobec prawa dodatkowo ograniczana była w Prokuraturze faktyczną ingerencją organów władzy i organizacji politycznych. Dla zmiany tego stanu konieczne jest wprowadzenie zasady niezależności prokuratora wobec organów władzy, administracji i organizacji politycznych, rozumianej także jako samodzielności wobec przełożonych służbowych i prokuratorów nadrzędnych.

Dotychczasowe kryteria doboru kadry kierowniczej są niewłaściwe z uwagi na przedkładanie przynależności politycznej i dyspozycyjności ponad kwalifikacje zawodowe i etyczno-moralne. Przepisy ustawy o Prokuraturze umożliwiają zatrudnienie osób nie spełniających elementarnych wymogów fachowości, a jednocześnie umożliwiają usuwanie z pracy w organach Prokuratury osób niewygodnych dla zwierzchników pod pozorem „braku rękopisami należytego wykonywania- zawodu”.

Zasadnicze zastrzeżenia budzi sankcjonowanie przez Prokuraturę powszechnie znanych przypadków łamania prawa przez organa Milicji Obywatelskiej. Konieczna jest zmiana przepisów regulujących zasady organizacji i funkcjonowania MO i SB w celu stworzenia nie tylko teoretycznego, ale i faktycznego nadzoru Prokuratury nad ich działalnością. Wymaga to dokonania szeregu zmian w obowiązujących przepisach prawa – począwszy od Konstytucji,

przez ustawę o Prokuraturze PRL i dekret o MO aż do przepisów wewnętrznych. Praworządność wymaga także dokonania przy współudziale naszego Związku pełnego przeglądu stanu prawa w Polsce tak aby ustalić jakie zmiany są niezbędne, a gdzie jest potrzebne wręcz nowe prawodawstwo. Znacznych zmian wymaga Kodeks Karny uchwalony w 1969 r. Na jego mocy wiele przestępstw jest nie tylko znacznie surowiej karanych, niż na podstawie Kodeksu z 1932 r., ale uniemożliwia on indywidualizowanie przez sąd wyroków w zależności od osobowości sprawcy i okoliczności popełnienia przestępstw przez nieraz wielokrotne podwyższenie najniższych kar możliwych do wymierzenia za dane przestępstwa. Bardzo wysokie podniesienie najniższego wymiaru kary w przypadku recydywy, szafowanie karą śmierci (choć miała być ona karą wyjątkową), powiązanie wysokości kary z wartością zagarniętego mienia, określona w złotych (inflacja automatycznie zaostrza karę) – to tylko przykłady poważnych błędów Kodeksu Karnego. Wiele przepisów w części szczegółowej Kodeksu jest sformułowanych w sposób tak ogólnikowy i niejasny, że można je wykorzystywać w zupełnie dowolny sposób, obejmując ściganiem osoby dla władz niewygodne. Przepisy te ułatwiają zastępowanie środków walki politycznej i ideologicznej ściganiem karnym. Wśród przepisów regulujących sposób wykonania kary szczególnie dużo zastrzeżeń budzi wykonanie kary pozbawienia wolności. Głodowe racje żywnościowe, nadmierne zagęszczenie więźniów w celach, brak indywidualizacji postępowania ze skazanymi nie tylko czyni zakład karny miejscem dalszej demoralizacji, ale prowadzi do łamania podstawowych praw skazanych. Zupełna likwidacja nadzoru społecznego nad karę pozbawienia wolności i nikły nadzór sędziów penitencjarnych czyni egzekwowanie praw więźniów zupełnie niemożliwym. Prace te powinny być prowadzone z udziałem całego społeczeństwa tak, aby doprowadzić do zgodności między prawem a przekonaniem i interesami społecznymi, Wynikiem tych prac powinno być pełne zabezpieczenie podstawowych praw obywatelskich takich jak ochrona własności indywidualnej, prawo do swobodnego przekraczania granicy, prawo do swobody wypowiedzi, czy prawo zrzeszania się w celu działalności publicznej] zgodnej z porządkiem konstytucyjnym. Ich wynikiem powinno być też ustawowe zapewnienie społecznej kontroli nad działaniem administracji publicznej, m.in. poprzez dostęp obywatela do dokumentów administracji. Działalności administracji powinna również w pełnym zakresie zostać poddana merytorycznej kontroli sądów, bo prawo musi być nad wszystkimi, nad każdym obywatelem niezależnie od tego, czy jest on funkcjonariuszem państwa czy nie. Ochrona praw pracownika i obywatela wymaga też, aby w naszym kraju powstał urząd rzecznika praw obywatelskich, który będzie dochodził wobec wszystkich organów władzy krzywd obywatela.

Wreszcie Związek domaga się zapisania w ustawach uznanego wraz z ratyfikacją odpowiednich konwencji międzynarodowych pełnego zakresu wolności związkowych oraz prawa do strajku oraz innych środków dochodzenia swych praw przez świat pracy. Związek domaga się pełnej ustawy i sądowej ochrony praw ludzi pracy i nienaruszalności rodzinnej własności rodzinnej. Dopiero wtedy, pod rządami prawa będziemy mogli poczuć się wszyscy współgospodarzami naszego majątku narodowego i pełnoprawnymi obywatelami naszego państwa.

1. W procesie przemian, jaki został zapoczątkowany w naszym kraju problem przywrócenia praworządności, jest tym, którego realizacja napotyka na największe trudności i który jednocześnie staje się źródłem szczególnie ostrych i niebezpiecznych napięć społecznych. Dla udokumentowania konieczności zasadniczych zmian w systemie ochrony prawnej obywateli wystarczy odwołać się do powszechnie znanych faktów z niedalekiej przeszłości.

Tragedia stoczniowców Wybrzeża w roku 1970 i fala represji jaka spadła na uczestników robotniczego protestu w Radomiu, Ursusie i innych województwach Polski po czerwcu 1976 są tutaj najlepszym dowodem, drastycznego łamania prawa i nadużywania go dla doraźnych celów politycznych. Ścieżki zdrowia, szpalery bijących pałkami milicjantów, przez które przeganiano wszystkie osoby zatrzymane, wymuszane biciem i torturami zeznania, łamanie wszystkich przepisów procedury postępowania przed sądami i kolegiami do spraw wykroczeń; wreszcie zupełna dowolność w ocenie materiału dowodowego i arbitralność w stosowanej wykładni przepisów prawa karnego są faktami głęboko tkwiącymi w społecznej świadomości.

Jednakże łamanie, to nie tylko terror jaki towarzyszył tłumieniu robotniczego protestu, to również dzień powszedni. Praktyka wymuszania zeznań przy użyciu przemocy fizycznej, stała się praktyką powszechną.

Zatrzymania na 48 godzin, często wielokrotne, a także przeszukania mieszkań utraciły charakter koniecznych czynności śledczych, a stały się w rękach MO i SB narzędziem szykany w stosunku do niewygodnych osób.

Niezwykła surowość prawa w stosunku do większości społeczeństwa, przy jednoczesnym wieloletnim tolerowaniu nadużyć popełnianych przez elitę władzy to stan, który podrywa w oczach społeczeństwa autorytet wymiaru sprawiedliwości i sprzyja anarchizacji życia społecznego.

Wydarzenia jakie miały miejsce w Bydgoszczy w dniu 19.03.81 r. postawiły problem praworządności w centrum uwagi społecznej i wskazały na konieczność natychmiastowych kroków mających na celu wprowadzenie istotnych zmian w systemie instytucjonalnego zabezpieczenia uprawnień obywatelskich.

[...]

ad. 2. Stanowisko Związku w sprawie kwestii prawnej uwarunkowań strajków.

1. Związek nasz do tej pory dawał duże dowody dojrzałości, sięgając do ostatecznego środka obrony swych praw – do strajku – jedynie wówczas gdy wyczerpane były inne możliwości.

Jednocześnie stwierdzić należy, że akcje strajkowe podejmowane przez związek zdawały się być jedynym argumentem, który strona rządowa brała pod uwagę. Często też do strajku byliśmy

zmuszeni postawą niektórych funkcjonariuszy władzy jak to np. miało miejsce w przypadku akcji protestacyjnej związku będącej następstwem zajęć bydgoskich.

Tak więc dotychczasowe doświadczenia wskazują iż strajk jest często jedyną bronią związku, jedyną drogą realizacji jego postulatów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że postulaty te, jak do tej pory, okazywały się – zwykle po strajku – postulatami uzasadnionymi.

Nie wątpimy, iż stan w którym najbardziej kosztowna broń – strajk lub jego groźba — jest jedynym skutecznym środkiem działania, jest stanem obustronnie niekorzystnym. Jednak zarówno względem na bezpieczeństwo związku jak i dotychczasowe doświadczenia wskazują, że z utrzymaniem takiego stanu należy się liczyć – przynajmniej jeszcze przez jakiś czas.

[...]

2. Kluczowym punktem kwestii prawnych uwarunkowań strajku jest w chwili obecnej Uchwała RM nr 21/81 z dn. 2.02.1981 r. Uchwała ta jest nielegalna. Prawo do strajku jest prawem obywatelskim wynikającym z całokształtu zasad ustrojowych wymienionych w Konstytucji PRL i zostało potwierdzone w Porozumieniu Gdańskim oraz w zarejestrowanym statucie NSZZ „Solidarność”.

[...] Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” proponuje Rządowi zawarcie następującego porozumienia, które obowiązywałoby do chwili wejścia w życie nowej ustawy o związkach zawodowych.

1. Wynagrodzenie za strajk przysługuje na warunkach określonych w ustaleniu pkt. 7 porozumienia gdańskiego a mianowicie:

– „Ustala się uruchomienie pracownikom załóg strajkujących za okres strajku zaliczki w wysokości 40% wynagrodzenia, a po przystąpieniu do pracy pracownicy otrzymują wyrównanie do 100% wynagrodzenia obliczonego tak, jak za okres urlopu wypoczynkowego na zasadzie ośmiogodzinnego dnia pracy”.

2. Wynagrodzenie za strajk ostrzegawczy w wymiarze czasowym określonym w statucie NSZZ „Solidarność” przysługuje w pełnej wysokości.
3. Warunkiem wypłaty wynagrodzenia za strajk jest jego zgodność z postanowieniami statutu, o czym rozstrzygają strony w porozumieniu kończącym strajk.

W wypadku nie zawarcia porozumienia i zakończenia strajku spór o wynagrodzenie za strajk rozstrzyga arbitraż, do którego stosuje się odpowiednio przepisy artykułu 695 i następnych kodeksu postępowania cywilnego. Rozstrzygnięcie winno nastąpić w terminie nie późniejszym niż 10 dni od powstania sporu.

4. Rada Ministrów uchyli swą uchwałę z dnia 2.02.1981 r.
5. Wynagrodzenie za strajki, które odbyły się w okresie od 2 lutego br. do 29 marca br. będzie wypłacane na zasadzie określonej w pkt. 1.

6. Proklamowanie i prowadzenie akcji strajkowej odbywa się na zasadach określonych w statucie. NSZZ „Solidarność” postuluje, aby powyższe zasady ustalania wynagrodzenia za strajk znalazły się w ustawie o związkach zawodowych. [...]

ad. 3. Stanowisko Związku w sprawie więźniów politycznych.

1. Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” stwierdza, że w latach ubiegłych znaczna ilość osób podejmowała w PRL działalność polityczną i społeczną poza prawnie uznanymi formami organizacyjnymi. Negocjatorzy KKP złożyli stronie rządowej w dniu 30 marca 1981 r. notatkę, w której sprecyzowali, iż działalność ta polegała przede wszystkim na: tworzeniu, kierowaniu i uczestnictwie w organizacjach nielegalizowanych, wydawaniu, publikowaniu i kolportowaniu czasopism i druków nie poddawanych cenzurze, urządzaniu bez zezwolenia zgromadzeń i manifestacji, rozpowszechnianiu informacji, poglądów itp.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza stwierdza, że powyższa działalność była i jest dotychczas represjonowana przez władze. Tymczasem jest ona zgodna z obowiązującym w PRL ustawodawstwem, w tym z ratyfikowanymi przez PRL Paktami Praw Człowieka i Obywatela (Dz.U. nr 38 z 29.XII.77). Działalność polityczna wynikająca z głoszenia przekonań nie może stanowić przestępstwa. Praktyka angażowania prawa karnego do walki politycznej musi zostać zaniechana i wyraźnie potępiona. To samo wynika z pkt. 4 Porozumienia Gdańskiego z dn. 31.VIII.1980 r., w którym jest mowa o uwolnieniu wszystkich więźniów politycznych i zniesieniu represji za przekonania. Kategorycznie domagamy się przestrzegania przez władze PRL tego porozumienia. Aktualna sytuacja dyktuje nam następujące żądania:

1. Domagamy się uznania przez władze PRL, że podejmowana w latach 1976–80 działalność polityczna i społeczna poza prawnie uznanymi formami organizacyjnymi nie stanowi przestępstwa.
2. Domagamy się uznania, że czyny związane z działalnością wymienioną w punkcie I, choćby z formalnego punktu widzenia stanowiły przestępstwa – nie mogą być ścigane karnie z powodu cechującego je braku szkodliwości społecznej.

III. Domagamy się umorzenia postępowań prowadzonych przez Prokuraturę w sprawach dotyczących działalności opozycyjnej. Postępowania te prowadzone od kilku lat stanowią nadal pretekst do nękania obywateli, w tym również członków i działaczy „Solidarności”, którzy w latach ubiegłych z działalnością opozycyjną nie mieli nic wspólnego.

1. Domagamy się zaniechania postępowań karnych prowadzonych przeciwko członkom KPN. Przypominamy, że L. Moczulski i T. Stański byli objęci aneksem do pkt. 4 Porozumienia Gdańskiego. Prokuratura zarzuca KPN głównie czynienie przygotowań do obalenia przemocą ustroju, pomimo, że ich działalność ograniczyła się wyłącznie do akcji propagandowej, a więc do wyrażania i rozpowszechniania swych przekonań. Przede wszystkim uwięzieni członkowie KPN winni natychmiast zostać wypuszczeni na wolność, śledztwo prowadzone przeciwko niektórym z nich winno zostać umorzone,

a wniesiona do sądu sprawa karna przeciwko Moczulskiemu i innym winna zostać zaniechana (uważamy za możliwe zastosowanie aktu abolicyjnego).

2. Domagamy się uwolnienia i ułaskawienia braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków, skazanych na kary po 25 lat pozbawienia wolności, przy czym do czasu zakończenia postępowania w sprawie ułaskawienia, domagamy się zarządzenia przerwy w wykonaniu kary i wypuszczenia ich na wolność. Przebywają oni w więzieniach od 29.II.1972 r. skazani z art. 126 i 127 kod. karnego za „przestępstwo przeciwko interesom politycznym”. Działali oni — jak zaznaczono w uzasadnieniu wyroku — „w celu wrogim PRL oraz w celu osłabienia władzy ludowej” – Sądy Wojewódzki i Najwyższy stwierdziły wyraźnie, że działali oni z pobudek politycznych. Należy zaznaczyć, że zniszczenie przez braci Kowalczyków wnętrza auli WSP w Opolu nastąpiło w niespełna rok po wypadkach na Wybrzeżu z grudnia 1970 roku i w przeddzień akademii ku czci SB, MO i ORMO mającej odbyć się w wymienionej auli. Akcja Kowalczyków była demonstracją oburzenia na brak przyrzeczonego przez ekipę Gierka rozliczenia osób odpowiedzialnych za masakrę na Wybrzeżu. Moment zdetonowania auli był jednak przez Kowalczyków tak wybrany, że nie zagrażał niczyjemu życiu ani zdrowiu. Mimo tego, zostali skazani za usiłowanie gwałtownego zamachu na życie funkcjonariuszy publicznych. Skoro pkt. 4 Porozumienia Gdańskiego zawierał zobowiązanie uwolnienia wszystkich więźniów politycznych – musimy konsekwentnie domagać się uwolnienia braci Kowalczyków.
3. Zgodnie z ustaleniami Porozumienia Gdańskiego z 31 sierpnia 1980 r. (pkt. 4 lit. b i c) dotyczącymi „uwolnienia wszystkich więźniów politycznych” oraz „zniesienia represji za przekonania” – kategorycznie domagamy się przestrzegania przez władze PRL w/w punktów porozumienia.

[...]

ad 4. Stanowisko związku w sprawie postulatów bydgoskich.

1. Domagamy się stwierdzenia, że wprowadzenie MO i SB na salę obrad WRN było sprzeczne z prawem i stanowiło pogwałcenie nietykalności miejsca posiedzeń organu przedstawicielskiego władzy terenowej.
2. Domagamy się złożenia przez w-ce premiera Macha wyczerpującego wyjaśnienia swego postępowania w dniu 19.03.1981 r. w Bydgoszczy, na konferencji prasowej z udziałem zainteresowanych przedstawicieli NSZZ „Solidarność” i usunięcia go z zajmowanego stanowiska w wypadku, gdy nie oczyści się ze stawianych zarzutów.
3. Domagamy się publicznego uznania winy byłych wicewojewodów bydgoskich Bąka i Przybylskiego.

4 a) żądamy usunięcia z zajmowanego stanowiska Komendanta Wojewódzkiego MO za przygotowanie i przeprowadzenie akcji represyjnej w czasie obrad VI sesji WRN wbrew gwarancjom bezpieczeństwa udzielonym uprzednio Międzyzakładowemu Komitetowi Założycielskiemu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy.

1. b) w świetle publicznego wystąpienia majora Bednarka, kierującego bezpośrednio akcją w czasie VI sesji WRN w Bydgoszczy, domagamy się wyjaśnienia roli, jaką w wydarzeniach pełnił zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO i wyciągnięcie w stosunku do niego stosownych konsekwencji.
2. Żądamy odwołania z zajmowanego stanowiska prokuratora rejonowego w Bydgoszczy za uczestnictwo w akcji represyjnej i nie zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom obrad.
3. Domagamy się umożliwienia w terminie 14 dni przedstawicielom NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy wraz z radnymi przedstawienia przyczyn i przebiegu wydarzeń na VI sesji WRN w dniu 19.03.81 w ogólnopolskim programie telewizyjnym.

Przebieg VI sesji WRN w Bydgoszczy wykazał, że wbrew intencjom niektórych radnych Rady Narodowej w obecnej formie nie reprezentują rzeczywistych interesów społeczeństwa i nie są prawdziwymi organami przedstawicielskimi władzy terenowej, zaś prokuratura i organa MO i SB nie przestrzegają prawa. W związku z powyższym postulujemy:

- Przeprowadzenie do końca 1981 r. wyborów do Rad Narodowych wszystkich szczebli w oparciu o nową ordynację wyborczą, przewidującą prawo wszystkich grup obywateli do przedstawienia własnych list kandydatów, które po uzyskaniu odpowiedniego poparcia będą dopuszczone do głosowania.
- Wprowadzenia instytucjonalnych gwarancji przestrzegania prawa zgodnie z projektem Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” pracowników wymiaru sprawiedliwości.

ad. 5. Stanowisko Związku w sprawie rejestracji NSZZ RI „Solidarność”.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza stoi na stanowisku, że rejestracja NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” winna być przeprowadzona w sposób analogiczny do rejestracji NSZZ „Solidarność” – tj. na podstawie decyzji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w oparciu o statut tego Związku złożony w dniu 11 marca br. Równocześnie Krajowa Komisja Porozumiewawcza uznaje za konieczne wniesienie do Ustawy o Związkach Zawodowych skorygowanej treści tezy 7, o następującym brzmieniu: „Nadto każdy czerpiący środki utrzymania z pracy osobistej, nie zatrudniający stale sił najemnych, może zakładać związki zawodowe na zasadzie niniejszej ustawy wg swego wyboru w celu popierania i ochrony swych interesów gospodarczych i społecznych. Dotyczy to w szczególności rolników indywidualnych, kierowców transportu prywatnego, rzemieślników oraz osób wykonujących pracę twórczą (literacką, artystyczną itp.) i uprawiających wolne zawody”.

Jeżeli Ustawa po uwzględnieniu niniejszej poprawki zostanie wprowadzona przed rejestracją – fakt rejestracji przez Sąd Wojewódzki będzie ustawowo przesądzony: spełni oczekiwania społeczeństwa w tym zakresie. Dalsze działania negocjacyjne w duchu zajętego stanowiska prowadzone będą po jego zaakceptowaniu przez kompetentnych przedstawicieli NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

ad. 6. Stanowisko Związku w sprawie środków masowego przekazu.

1. Związek stojąc na gruncie Konstytucji a także Porozumienia Gdańskiego uważa, że środki masowego przekazu są własnością społeczną i będzie się w związku z tym domagał odpowiedniego udziału w systemie społecznej kontroli radia i TV.
2. Aby urzeczywistnić dostęp Związku do radia i TV musi się stworzyć w strukturze Radiokomiteu specjalną redakcję mającą status redakcji, naczelnej, która zajmować się będzie problemami związkowymi. Redakcja ta będzie podlegała władzom Radiokomiteu pod względem produkcyjnym, finansowym, socjalnym etc., ale nie pod względem programowym i merytorycznym. Redaktor Naczelny tej redakcji będzie powoływany i odwoływany z poręczenia i, zgodnie z propozycją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i będzie odpowiedzialny za realizowane programy jedynie wobec urzędu cenzury i władz Związku. Miałby on prawo doboru dziennikarzy do współpracy, zatrudniania pracowników, zamawiania materiałów u dowolnie wybranych korespondentów i dziennikarzy ośrodków regionalnych PR i TV. W ośrodkach regionalnych powołać należy zespoły redakcyjne działające na podobnych jak redakcja naczelna zasadach i. tym, że będą one powoływane i odwoływane przez lokalne zarządy regionalne Związku. Zespoły te będą przygotowywały programy lokalne i praca w tych zespołach nie może spowodować odsunięcia osób realizujących te programy od pozostałej działalności antenowej w ich redakcjach macierzystych.
3. PR i TV gwarantuje stały czas antenowy w radio i TV dla NSZZ „Solidarność”. Powinien on wynosić odpowiednio:

TV – program ogólnopolski 3 X 20 min. tygodniowo, programy lokalne 2 X 25 min. tygodniowo

Radio – program ogólnopolski 2 godz. tygodniowo programy lokalne, 2 godz. tygodniowo

Czas ten będzie przeznaczony na emitowanie, programów realizowanych przez redakcje związkowe, o których mowa w pkt. 2 lub też na nadawanie innych programów dostarczanych przez NSZZ „Solidarność”.

4. PR i TV udostępnia antenę i środki techniczne celem przedstawiania stanowiska „Solidarności” w ważnych sprawach społeczno-gospodarczych. Może to być realizowane przez organizowanie przed kamerami TV dyskusji z odpowiednim udziałem przedstawicieli władz Związku. Dyskusje takie winny mieć charakter cykliczny i program ten winien być emitowany o stałej porze.
5. NSZZ „Solidarność” przysługuje prawo do natychmiastowej odpowiedzi na krytykę w radio i TV w przypadku ukazania się takiej Krytyki w wyżej wymienionych środkach masowego przekazu.
6. Radio i TV zamieszczać będą w dziennikach informacje o treści uchwał i oświadczeń NSZZ „Solidarność”. Treść tych informacji winna” być uzgodniona z Rzecznikiem Prasowym Krajowej Komisji Porozumiewawczej. W przypadku, gdy nie uda się uzgodnić tekstu informacji, radio i TV nadadzą własne omówienie zaznaczając jednakże, że omówienie nie jest uzgodnione. Na analogicznych zasadach winno być

oparte podawanie w programach lokalnych komunikatów o uchwałach regionalnych władz Związku.

7. NSZZ „Solidarność” ma prawo do posiadania własnego studia radiowego i telewizyjnego.
8. NSZZ „Solidarność” winien mieć możliwość publikowania własnych materiałów w specjalnie wydzielonych kolumnach pism regionalnych, które nie są organami partii politycznych.
9. Ważniejsze ośrodki regionalne NSZZ „Solidarność” winny mieć prawo wydawania własnych lokalnych tygodników.
10. Nakład tygodnika „Solidarność” winien być znacznie zwiększony,
- 11.. NSZZ „Solidarność” winien mieć zagwarantowane dostawy odpowiednich ilości papieru, matryc, farb drukarskich etc. na potrzeby biurowe oraz 1 własnej małej poligrafii.
12. Radiowęzły zakładowe Winny znaleźć się pod kontrolą samorządu pracowniczego, a tam gdzie samorządu nie ma pod kontrolą działających na terenie zakładu związków zawodowych.
13. Gazety zakładowe winny stać się organami samorządów pracowniczych. Do czasu utworzenia się tych samorządów winny one stać się gazetami związków działających w danym zakładzie pracy.
14. Niezależnie od bazy poligraficznej uzyskanej w wyniku podziału majątku CRZZ i związków branżowych, NSZZ „Solidarność” ma prawo do uzyskania dodatkowych drukarni.

ad. 7. Stanowisko Związku w sprawie NSZZ Rzemiosła „Solidarność”

Krajowa Komisja Porozumiewawcza wyraża opinię, że w Ustawie o Związkach Zawodowych winno znaleźć się miejsce dla możliwości zrzeszania się w Związkach Zawodowych rzemieślników – jako twórców poważnej części dochodu narodowego.

Nadto, prawo do zrzeszania się w Związkach Zawodowych przyznaje rzemieślnikom Konwencja 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Grupa, która opracowywała tezy do Ustawy o Związkach Zawodowych, nie konsultowała swego stanowiska z najbardziej zainteresowanymi – rzemieślnikami – stąd też niejasne sformułowanie tezy 7 w dokumencie Krajowej Komisji Porozumiewawczej z dnia 10.04.81 r.

W treści Ustawy o Związkach Zawodowych na temat prawa do zrzeszania się rzemieślników należy uwzględnić, że ogromna część rzemiosła musi — z uwagi na strukturę tego zagadnienia – zatrudniać „siłę najemną”! Czyż można sobie wyobrazić np. kowala, pracującego w pojedynkę? I tak jest przecież w wielu, wielu zawodach rzemieślniczych.